

IV. Przegląd orzecznictwa.

A. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego.

- 1. Oferta z klauzulą: bez obliga (Angebot freibleibend), nie stanowi oferty we właściwym znaczeniu, lecz wezwanie do złożenia oferty.**
- 2. Milczenie oznacza przyjęcie oferty tylko wtedy, jeżeli w razie nieprzyjęcia oferty rzetelność w życiu potocznym wymagałaby odpowiedniego wyraźnego oświadczenia woli.**

Wyrok Sądu Najwyższego z 11/12 1920 C 4/20 w sprawie F. W., powoda i wnoszącego rewizję przeciw F. S., pozwanemu i przeciwnikowi rewizyjnemu o 4 500 M.

Pozwany anonsował, że ma na sprzedaż torf. Na to zgłosił się powód, wyrażając w liście z dnia 1. 4. 1919 r. gotowość zakupu całorocznej produkcji torfu, zapytując się o ostateczną jego cenę oraz, o wysokość produkcji. Pozwany odpowiedział kartką z dnia 8/4: „Mogę Panu oddać jeszcze około 10—15 tysięcy centn. po cenie 4,30 marek ze stacji G. Początek dostawy czerwiec. Oferta bez obliga (Angebot freibleibend).” Na kartkę tę powód dał pismem z dnia 11/4 następującą odpowiedź: „Niniejszem akceptuję ofiarowane mi 10—15 tys. centn. prasowanego torfu maszynowego po 4,30 mk. za ctr., stacja G., z dostawą od czerwca do najpóźniej grudnia 1919 r. Gdyby Pan mógł oddać dalsze ilości, to i te gotów jestem zakupić.” Powyższe pismo otrzymał pozwany 12 lub 13/4; pozostawił je bez odpowiedzi. Dopiero na zapytanie powoda z dnia 24/4, kiedy pozwany rozpocznie z dostawą, odpowiedział tenże kartką z dnia 28/4, że „prasowany torf już sprzedał. W dalszym przebiegu korespondencji pozwany stanął na stanowisku, że kontrakt kupna wogóle nie przyszedł do skutku, ponieważ pismo jego z dnia 8/4 za względu na, klauzulę „Angebot freibleibend” nie zawiera jeszcze żadnej oferty. Dopiero pismo powoda z, dnia, 11/4 należy uważać za ofertę, (której jednak on, pozwany, nie przyjął. Powód jest zdania, że umowa kupna mimo klauzuli „Angebot freibleibend” została zawarta i żąda od pozwanego odszkodowania za niedostawienie torfu, obliczając szkodę swą na, 4500 mk.

Sąd okręgowy w Gnieźnie skargę oddalił.

W odwołaniu wywiódł powód, dlaczego uważa, że umowa kupna mimo klauzuli „bez obliga” (freibleibend) przyszła do skutku i powołał się na opinię izby handlowej w: P., że w handlu istnieje zwyczaj, iż ofiarujący towar na sprzedaż, z. powyższą klauzulą najpóźniej po otrzymaniu od strony pozwanej zawiadomienia o przyjęciu oferty, winien oświadczyć, że nie chce być wiązany, jeżeli umowy niema się uważać za zawartą.

Sąd apelacyjny w Poznaniu odwołanie oddalił.

Rewizję powoda, opartą na obrazie prawa materialnego, a mianowicie §§ 145 do 151 u. c. i § 346 u. h. oddalono

z powodów:

Słuszność roszczenia powoda zależy od tego, czy należy przyjąć, że między stronami stanęła umowa kupna. To zaś zależy znowu od rozstrzygnięcia, jakie znaczenie ma klauzula „Angebot freibleibend”, zawarta w piśmie pozwanego z dn. 8. 4. 1919 r.

Według § 145 u. c. jest ten, kto uczyni drugiemu ofertę zawarcia umowy, ofertą tą w zasadzie wiązany. Związanie to nie następuje, jeżeli zostało wykluczone. Wykluczenie związania może być bezwzględne lub też w jakikolwiek sposób, mianowicie czasowo ograniczone. Nieograniczone niczem wykluczenie związania pozbawia ofertę właściwej jej istoty, ponieważ nie zawiera ona gotowości do zawarcia umowy na podanych warunkach na zasadzie prostego ich przyjęcia przez stronę przeciwną. Tego rodzaju oferta jest w rzeczywistości tylko wezwaniem strony drugiej do poczynienia wiążącej oferty, przyczem w wezwaniu podane są zarazem warunki, na jakich wzywający gotów jest ofertę tę przyjąć. Wszelkie zaś ograniczenia w wykluczeniu związania nadają już ofercie charakter rzeczywistej oferty w myśl § 145 u. c, gdyż oferta taka zawiera już, chociażby tylko w zasadzie, wyżej wspomnianą gotowość do zawarcia umowy. Kiedy w poszczególnych wypadkach należy przyjąć, że wykluczenie związania jest zupełne, a kiedy ograniczone, jest rzeczą wykładni.

W danym, wypadku pozwany do pisma swego z dnia 8/4 do-, dał klauzulę: „Angebot freibleibend:”. Pozwany nie chciał więc ofertą tą być wiązany. Związanie to wykluczył bez jakiegokolwiek ograniczenia. Wobec tego należy przyjąć, że chciał sobie zastrzec zupełną wolność działania, powziąć decyzję, dopiero po nadejściu odpowiedzi od powoda. Kartka pozwanego nie zawiera zatem jeszcze żadnej oferty a jest tylko wezwaniem pod adresem powoda, aby ten uczynił ze swej strony ofertę z uwzględnieniem podanych mu warunków.

Tego samego zdania: Staub § 361 uw. 16; Staudinger § 145 uw. 5; Dernburg tom I § 129 uw. 7; Rehbein I, 230;

innego zdania mianowicie *Düringer-Hachenburg II*, 134, uw. 211; *Goldman-Liliental I*, §46, uw.16; *Planck* § 145, uw. 31.

Por. też Prot. tom I, str. 76.

Jeżeli więc powód w piśmie z dnia 11/4 oświadcza, że przyjmuje ofertę pozwanego, to w rzeczywistości pismo to nie zawiera przyjęcia uczynionej już przez pozwanego- oferty, lecz ofertę powoda, którą pozwany musiałby dopiero przyjąć, aby mógł dojść do skutku kontrakt kupna.

W tym względzie rozumowanie sądu apelacyjnego nie zawiera żadnego uchybienia.

Nasuwa się jednak pytanie, czy z milczenia pozwanego nie należy wysnuć wniosku, że ofertę powoda przyjął. W zasadzie konieczne jest do zawarcia kontraktu wyraźne oświadczenie przyjęcia oferty wobec oferenta). Wyjątki od tej zasady zawierają §§ 151, 152 u. c. Tutaj interesuje tylko § 151 u. c, stanowiący, że umowa dochodzi do skutku przez przyjęcie oferty nawet bez oświadczenia przyjęcia jej wobec oferenta, jeżeli oświadczenia takiego, według zwyczajów życia potocznego, nie należy oczekiwać, lub też oferent zrzekł się go. W danym wypadku zrzeczenie się się nie wchodzi w rachubę, należy więc tylko zbadać, czy milczenie pozwanego na ofertę powoda ma oznaczać jej przyjęcie lub nie.

W tym względzie § 151 u. c. stanowi, że milczenie oznacza przyjęcie tylko wtedy, jeżeli według zwyczajów życia potocznego nie należy oczekiwać zawiadomienia o przyjęciu oferty. Zachodzi to we wszystkich tych wypadkach, gdzie w razie nieprzyjęcia oferty uczciwość i rzetelność w życiu potocznym wymagałyby odpowiedniego wyraźnego oświadczenia woli. To należy więc w każdym poszczególnym wypadku zbadać. Takie badanie jest w danym wypadku tem konieczniejsze, ile że powód powołuje się na istnienie odpowiedniego zwyczaju handlowego. Wszystkie te momenty uwzględnił już jednak sąd apelacyjny. Jeżeli zaś sąd apelacyjny ze względu na to, że strony nie stały dotąd ze sobą w żadnych stosunkach handlowych, a zamówienie powoda dotyczyło znacznego obiektu, tak, że powód musiał oczekiwać, iż pozwany dopiero informować się będzie o jego położeniu finansowem, przyjął, że powód nie mógł wcale sądzić, iż pozwany milcząco przyjął jego ofertę, to w takim rozumowaniu żadnego uchybienia dopatrzeć się nie można. Z powyższych notatek wynika razem, że milczenie pozwanego również i obiektywnie nie mogło oznaczać przyjęcia oferty powoda. Wobec tego sąd orzekający nie potrzebował już badać kwestji istnienia odpowiedniego zwyczaju handlowego, ponieważ z przytoczonych notatek zaskarżonego wyroku wynika, że w danym wypadku milczenie pozwanego w żadnym razie nie mogło oznaczać przyjęcia oferty.

Oprócz tego sąd apelacyjny bez omyłki prawnej przyjął, że pismo powoda z dnia 11/4 również i dlatego nie mogło spowodować zawarcia umowy kupna, ponieważ zawierało ono w stosunku do pisma pozwanego zmianę, tak, że na mocy ustępu 2 § 150 u. c. należy je w każdym razie uważać za nową ofertę. Ponieważ zaś ta nowa oferta zawierała ważną zmianę, więc już dla tego samego należało oczekiwać wyraźnego oświadczenia woli ze strony pozwanego i jego milczenia nie można uważać za przyjęcie nowej oferty.

Dlatego sąd orzekający mógł bez uchybienia przyjąć, że umowę kupna między stronami nie przysłała do skutku.

Uwaga. W b. zaborze austriackim orzecznictwo co do wykładu klauzuli: „freibleibend” było chwiejne. Za powyższym sposobem tłumaczenia np. orzeczenia u Fuchsa, Der Einfluss des Krieges auf bestellende Lieferungsverträge, Erg. Heft str. 11, 2. Erg. Heft, str. 22, biorące za punkt wyjścia, przepisy art. 337 austr. u. h.; odmienne orzeczenie tamże, str. 19: przyznają ono czyniącemu użytku z klauzuli tylko prawo do odstąpienia od interesu i to tylko w ten sposób, że odstąpienie oświadczyć można najpóźniej bezwzględnie po odebraniu oświadczenia przyjęcia. — inaczej skutek wczesnego przyjęcia umowy o kupno — sprzedaż uważa się za zawartą.

3. Rewizja badaną być może tylko w granicach wywiedzenia.

4. Według § 683 u. c. sprawujący bez zlecenia cudze interesy tylko wtenczas ma prawo działającego na zasadzie zlecenia, jeżeli samo już podjęcie prowadzenia cudzych spraw odpowiada interesom i woli osoby, której sprawę się załatwia.

Wyrok Sądu Najwyższego z 29. 1. 1921 C 8/20 w sprawie S. I., powoda i przeciwnika rewizyjnego, przeciw Bankowi K-, pozwannemu i wnoszącemu rewizję, o niesłusznie wzbogacenie.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 23/12 1919, o ile zawierał decyzję w sprawie poczynionych przez powoda nakładów w kwocie 7356,42 mk., i przekazał sprawę w tym zakresie temuż sądowi do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia; pozatem odrzucił rewizję jako niedopuszczalną.

Z powodów:

I. Skarga rewizyjna żąda „uchylenia zaczepionego wyroku” i „oddalenia powoda ze skargą”. Wobec tego, że wnoszący rewizję roszczenie powoda w wysokości 25.341,40 mk. uznał a nawet z kwoty tej 21.781,90 mk. dn 18/5 1910 zapłacił, nie można wniosku rewizyjnego brać dosłownie. Wniosek ten należy rozumieć w ten sposób, że wnoszący rewizję zaskarża wyrok sądu apelacyjnego w całej osnowie o tyle, o ile zapadł on na jego niekorzyść. Uzasadnie-

nie rewizji dotyczy jednakowoż jednego tylko roszczenia, a mianowicie nakładów, których zwrotu powód żąda. Co do innych roszczeń powoda rewizja odwołuje się na wywody, poczynione w I i II instancji. Tego rodzaju uzasadnienie rewizji nie odpowiada przepisowi § 554 u. p. c. Dlatego też przedmiotem rozpoznania instancji rewizyjnej może być w danym wypadku tylko ta część zaskarżonego wyroku, która zawiera decyzję w sprawie nakładów powoda, gdyż rewizja jest tylko o tyle uzasadniona w myśl § 554 a u. p. c. Dotyczy to również wzajemnych roszczeń wnoszącego rewizję.

Jedynie więc roszczenie powoda, dotyczące nakładów w kwocie 7336,42 mk. może być w instancji rewizyjnej rozpatrywane.

If. W tym względzie zarzuty skargi rewizyjnej są bezpodstawne, o ile kwestionują opinię biegłego G. i zwalczają ocenę materiału dowodowego, gdyż takie zarzuty nie mogą być przedmiotem rozpoznania w instancji rewizyjnej (§§ 549, 550 u. p. c. łącznie; z 25 art. 1 rozp. M. b. dz. pr. z 15/5 1920 poz. 208 Dz. urz.).

Zato nie można, odmówić słuszności rewizji, o ile powołuje się na obrazę §§ 995, 990, 987, 684 u. c.

Sąd odwoławczy ustala, że wnoszący rewizję wiedział o niezaczeplalności kontraktu, i przyjmuje, że powoda należy w myśl ustępu 2 § 142 u. c. tak traktować, jak gdyby wiedział o nieważności nabycia majątku. Stąd wynika wniosek, że powód od samego początku posiadania był w złej wierze. Do roszczenia powodu o zwrot koniecznych nakładów należy więc zastosować ustęp 2 § 994 u. c. A zatem powód może żądać zwrotu koniecznych nakładów tylko na zasadzie przepisów o sprawowaniu cudzych interesów bez zlecenia. Wchodzące tutaj w rachubę przepisy są zawarte w §§ w 683, 670, 684 u. c. Według tychże przepisów prowadzący cudze sprawy nabywa wszelkie prawa działającego na zasadzie zlecenia z § 670 u. c. jeżeli podjęcie sprawowania cudzych interesów nastąpiło odpowiednio do przewidzianych w § 683 ust. cyw. warunków. W przeciwnym razie prowadzący cudze interesy ma tylko prawa z § 684 u. c. czyli, że może żądać poczynionych nakładów tylko na zasadzie przepisów o niesłusznem wzbogaceniu.

Rozumując w powyższy sposób, Sąd Apelacyjny postępuje zgodnie z przepisami ustawy.

W danym: wypadku Sąd Apelacyjny przyjmuje, że należy zastosować § 683 łącznie z § 670 u. c. dlatego, ponieważ majątek w chwili objęcia go w posiadanie przez powoda był w złej kulturze, a przez poczynienie nakładów w ramach prawidłowej gospodarki kultura majątku tak się wzmogła, że majątek zyskał na wartości. Ponieważ zaś wnoszący rewizję w swym charakterze jako bank nie zamierzali majątku zatrzymać dla siebie, lecz pragnął

sprzedać go z zyskiem, który miał być tem wyższy, im lepszy był stan majątku, więc na zasadzie takiego rozumowania Sąd Apelacyjny przyjął, że jeżeli powód poczynił nakłady celem podniesienia kultury majątku, to postępowanie takie odpowiadało przypuszczalnej woli wnoszącego rewizję.

W tem rozumowaniu ujawnia się mylne pojmowanie przepisu, zawartego w § 683 u. c.

Według § 683 u. c. sprawujący bez zlecenia cudze interesy, tylko wtenczas ma prawa działającego na zasadzie zlecenia, jeżeli samo już podjęcie prowadzenia cudzych spraw odpowiada interesom i rzeczywistej lub domniemanej woli tej osoby, której sprawy bez zlecenia się załatwia.

Ustawa odróżnia więc chwilę podjęcia sprawowania cudzych interesów od sposobu, w jaki samo już sprawowanie się odbywa, i żąda, aby już samo podjęcie sprawowania odpowiadało interesom i wyraźnej lub domniemanej woli osoby; której sprawy się załatwia. Sąd apelacyjny zaś badał tylko, czy sposób sprawowania cudzych interesów był tego rodzaju, że mógł odpowiadać domniemanej woli osoby, której sprawy prowadzono, nie badał zaś wcale, czy samo już podjęcie sprawowania odpowiada ustawowym warunkom. Dalej Sąd Apelacyjny nie badał wcale, czy podjęcie prowadzenia cudzych spraw odpowiadało interesom wnoszącego rewizję i czy odpowiadało jego wyraźnej woli. Dopiero bowiem po ustaleniu, że podjęcie załatwiania spraw banku leżało w jego interesie i dopiero po ustaleniu, że woli wnoszącego rewizję nie można było stwierdzić, wolno było sądowi odwoławczemu rozważać kwestję woli domniemanej. Tymczasem sąd nie badał ani kwestji, czy podjęcie załatwiania spraw banku bez jego zlecenia leżało w jego interesie, ani też, czy bank nie objawił wyraźnie swej woli. Już w tem samem leży obraza, § 683 u. c.

Gdyby sąd apelacyjny powyższe kwestie był zbadał, mógł być dojść do przekonania, że wobec ustalenia złej wiary o stronie powoda już od początku posiadania i wobec ustalenia, że wnoszący rewizję obydwa kontrakty natychmiast zaczął i żądał wydania majątku, wnoszący rewizję zupełnie - wyraźnie objawił swą wolę, że nie pragnie, aby powód podejmował się sprawowania jego interesów.

A w takim razie nie możnaby stosować § 683 u. c, lecz należałoby uwzględnić § 684 u. d, na mocy którego powód mógłby żądać zwrotu nakładów tylko na zasadzie przepisów o niesłusznem wzbogaceniu. W tymi jednak względzie brak wszelkich ustaleń, czy w chwili wydania majątku przez powoda takie niesłuszne wzbogacenie istniało, a jeżeli tak, w jakiej istniało wysokości.

Z powyższych powodów należało wyrok o ryle uchylić, o ile zawiera decyzję co do poczynionych przez; powoda nakładów w kwocie 7356,42 mk. i sprawę w tym zakresie w myśl § 565 u. p. c. przekazać sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia

5. Od uchwały sądu apelacyjnego, odmawiającej prawa ubogich, w instancji odwoławczej niema środka prawnego.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 marca 1921 C 4/21 w sprawie J. Ri., powódki, przeciw K. Ro., pozwanemu, o unieważnienie kontraktu kupna, sprzedaży itd. .

Zażalenie pozwanego od uchwały sądu apelacyjnego w Toruniu z 3 listopada 1920 r., którą wnioskowi żalącego się o udzielenie mu prawa ubogich w instancji odwoławczej odmówiono', odrzucono jako prawnie niedopuszczalne

z powodów:

Wedle § 567/2 u. p. c. nie jest dopuszczalne zażalenie przeciw rozstrzygnięciom sądów apelacyjnych oprócz dwóch przypadków, wprowadzonych art. 1 18 rozp. z 15 maja 1920 poz. 208 Dz. urz. Min. b. dz. pr., który ze względu na swą naturę, wyjątkową, poza dosłowne swoje brzmienie, tyżące się w szczególności jedynie prawa ubogich w postępowaniu rewizyjnem, o którym mowa w nowym § 127/2, rozszerzony być nie może.

Zażalenie należało tedy odrzucić (§ 574 zd. u. p. c.)

Uwaga. De lege ferenda byłaby do rozważania zmiana przepisów przez dopuszczenie dalszego środka prawnego tak w powyższym przypadku, jak w przypadku § 535 z dl 3 u. p. c. (w brzmieniu rozp. poz. 304/20 Dz. urz. art. 22, 4), tj. odrzucenia odwołania uchwałą, jako niedopuszczalnego, gdyż w obu przypadkach mogłoby się rozchodzić o ochrona przeciw odmowie wymiaru sprawiedliwości przez sąd apelacyjny. Na potrzebę większego zabezpieczenia praw strony w ostatnim przypadku wskazuje § 547 1. 1 u. p. c, dopuszczający rewizję tam, gdzie rozchodzi się o niedopuszczalność odwołania, bez względu na wartość przedmiotu zażalenia.

Zestawił Dr. Bujak
Sędzia Sądu Najwyższego.

B. Orzecznictwo cywilne Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

1. Kwestje walutowe.

1. Jeżeli dłużnik nie zwraca na czas pożyczki, udzielonej w walucie niemieckiej przez wejściem) w życie rozp. Kom. N. R. L. z 11/4 1919, a płatnej po dniu 11/4 1919, ale przed wejściem w życie ustawy

sejmowej z 20 listopada 1919 N. 91 p. 492 dz. p. Rp., wierzyciel, po odebraniu pożyczki w walucie polskiej, nie może tytułem odszkodowania żądać różnicy kursu między dniem płatności a dniem zapłaty pożyczki.

Powód żądał na zasadzie § 286 u. c. jako odszkodowania różnicy kursu, twierdząc, że gdyby pozwany pożyczkę na czas był zwrócił, byłby mógł zakupić marki niemieckie po kursie niższym; z powodu opóźnienia pozwanego musiał płacić za marki niemieckie drożej. Różnica kursu marki polskiej i niemieckiej między dniem płatności a dniem zapłaty pożyczki stanowi więc jego szkodę. Sąd apelacyjny, odmiennie od instancji pierwszej, stanął na stanowisku» że powodowi zasadniczo przysługuje prawo do żądania wynagrodzenia szkody z powodu zwłoki dłużnika, że jednak różnicy kursu nie można uważać za szkodę w rozumieniu ustawy, albowiem w dniu płatności pożyczki dłużnikowi wolno było spłacić pożyczkę walutą polską, a w dniu zapłaty (12/3 1920) inną walutą nawet nie mógł jej spłacić. Powód otrzymał więc wys>tko, czego dla wykonania zobowiązania od dłużnika mógł wymagać. Żądanie różnicy kursu byłoby obojętnem ustaw walutowych.

Senat III, wyrok z 2 listopada 1920 l. 8 U 121/20.

2. a) Umowa, zawarta przed wejściem w życie rozp. Kom. N. R. L. z 11/4 1919, którą dłużnik zobowiązał się płacić od pożyczki, w markach niemieckich udzielonej, odsetki wyłącznie w markach niemieckich, z chwilą wejścia w życie ustawy sejmowej z 20/11 1919 N. 91 p. 492 dz. p. Rp. stała się bezskuteczną. Od tej chwili obowiązany jest dłużnik do płacenia odsetek tylko w walucie polskiej.

b) Okoliczność, że wierzyciel wymówił sobie zapłatę odsetek w markach niemieckich dlatego, że do Niemiec ma się przesiedlić, obojętną jest tak długo, jak długo miejsce wypełnienia umowy leży w Polsce (§§ 269, 270 u. c).

c) Jeżeli wierzyciel odsetki, zapłacone przed wejściem w życie ustawy sejmowej z 20/11 1919 w markach polskich, przyjął, nie może już żądać różnicy kursu.

Sąd apelacyjny, zgodnie z instancją pierwszą, stanął na stanowisku, że od chwili wejścia w życie ustawy sejmowej odsetki można płacić (tylko marką polską, w nominalnej wysokości marki niemieckiej, bez względu na treść umowy, o ile miejsce dopełnienia umowy leży w granicach Państwa Polskiego, Przed tą chwilą wolno było wierzycielowi żądać zapłaty w markach niemieckich; skoro jednak przyjął marki polskie, zobowiązanie dłużnika zgąsło.

Senat V, wyrok z 12 lutego 1921 l. 10 U 155/20.

3. Jeżeli w kontrakcie kupna postanowiono, że część ceny kupna ma być zapłaconą akceptem wekslowym, przekazanym na konto kupującego w banku niemieckim (Berlin), ta część ceny kupna ma być zapłaconą w nominalnej wysokości walutą niemiecką, choć miejsce wypełnienia samej umowy leży w Polsce.

Strony ustanowiły cenę kupna na 12.000 mk., z czego 5.000 mk. miały być zapłacone akceptem, przekazanym ma bank w Berlinie, gdzie kupujący miał swoje konto. Bank w Berlinie wypłacił sprzedawcy 5.000 mk, markami niera Żądania kupującego, aby mu sprzedawca zwrócił różnicę kursu z powodu, że on był obowiązany płacić cenę kupna tylko w markach polskich, sąd apelacyjny nie uwzględnił. Sąd apelacyjny wyszedł z zapatrywania prawnego, że skoro w kontrakcie postanowiono, że część ceny kupna ma być zapłaconą przez bank w Berlinie, to oczywiście miano na myśli marki niemieckie i tę część ceny w markach niemieckich wyrażono. Zapłata winna więc nastąpić w markach niemieckich, co jest dopuszczalne z uwagi na to, że zapłata uskutecznioną być miała w Niemczech (rp. Min. b. dz. pr. z 14/1 1920 N. 7). Jeżeli kupujący przy oznaczaniu ceny kupna miał na myśli tylko marki polskie, to rzetelność i uczciwość, przyjęte w życiu potocznym, wymagały, żeby przy wręczeniu akceptu wekslowego, na marki niemieckie opiewającego, zastrzegł sobie wliczenie różnicy w dalszą część ceny kupna. Skoro tego nie uczynił, sprzedawca miał prawo sądzić, że część ceny kupna, w markach niemieckich wyrażona, w nominalnej wartości jest umówiona.

Senat V, wyrok z; 15 stycznia 1921, 1. 10 U 90/20.

4. Kontrakt kupna, zawarty po wejściu w życie ustawy sejmowej z 20/11 1919 Nr. 91 p. 492 dz. p. Rp., którym cenę kupna oznaczono wyłącznie w markach niemieckich, jest bezskuteczny. Do obowiązku zwrotu ceny kupna stosują się przepisy §§ 812, 817 u, c.

(Senat II, wyrok z 8 lutego 1921, 1. 7 U 287/20.)

2. Prawo rzeczowe.

5. Oświadczenie wierzyciela hipotecznego, że nabywcy gruntu, który w umowie kupna dług hipoteczny na siebie do zapłaty przyjął, nie przyjmuje jako dłużnika osobistego, nie ma wpływu na stateczność kupna, o ile wyraźnie się nie umówiono, że kupno, w razie takiej odmowy, ma być rozwiązane.

(Senat II, wyrok z 10 lutego 1921, 7 U. 234/20.)

6. Jeżeli Urząd osadniczy zezwolenia na powzdanie gruntu odmówił, a później, wskutek starań nabywcy, go udzielił, nabywca

na podstawie tego ostatniego zezwolenia: może od pozbywającego żądać dopełnienia umowy tylko wtedy, gdy pierwotne odmowne załatwienie nie było jeszcze: stanowcze i pozostawiało otwartą, drogę dla dalszych starań o uzyskanie zezwolenia.

(Senat II, wyrok z 22 lutego 1921, 1. 7 U. 270/20.)

3. Prawo rybołówstwa.

7. Domniemanie, wyrażone w § 8 ust. 2 ustawy o rybołówstwie z 11/5 1916, służy także temu, kto wprawdzie w dniu 1 maja 1914 rybołówstwa na rzece (Wiśle) nie wykonywał, atoli wykaże., iż przed wyzuciem go z posiadania tego prawa wykonywał je jeszcze przez lat 30, chyba, że ten, kto prawo rybołówstwa w dniu 1 maja 1914 wykonywał, udowodni, że albo prawo to nabył w sposób prawny, albo że już zaszły warunki dla tego domniemania na jego korzyść.

Do wykazania posiadania prawa (rybołówstwa) potrzeba wykazać, że się je wykonywało w całej pełni. Wykazanie tylko pewnych, sporadycznych aktów posiadania, nie wyczerpujących treści prawa, nie jest wystarczające, bez względu na to, z jakich przyczyn posiadanie w całej pełni nie mogło być wykonywane.

(Senat V, wyrok z 12 marca 1921, 1. 10 U. 95/20.)

4. Procedura cywilna.

8. Zmiana, żądania skargi, skierowanego pierwotnie na rozwiązanie umowy z powodu wad rzeczy (§ 462 u. c), na żądanieniżenia ceny kupna, jest zmianą skargi w rozumieniu § 264 p. c. Zmiana taka jest dopuszczalną tylko pod warunkami, określonymi w § 264 p. c, choć czasokres do oświadczenia się podług §§ 465, 466 u. c. jeszcze nie upłynął.

(Senat V, wyrok z 4 listopada, 1920, 1. 10 U. 94/20.)

9. Kaucja, złożona do rąk pozwanego po myśli § 110 p. c.,, celem, zabezpieczenia kosztów procesowych, nie należy do kosztów sądowych w rozumieniu § 91 p. c. Zwrotu jej nie można domagać się drogą wskazaną w § 103 p. c. Do zwrotu tej kaucji stosuje się przepis § 109 p. c.

(Senat V, uchwała z 5 lutego 1921, 1. 10 W. IV 2/21.)

Zestawił Dr. Józef Bühn,
Sędzia Sądu Apelacyjnego.